

Leszek Porębski*

WYBOISTY SZLAK ELEKTRONICZNEJ DEMOKRACJI. INTERNET JAKO WYZWANIE DLA KONCEPCJI CZWARTEJ WŁADZY

Streszczenie

Tekst jest analizą wpływu, jaki na realizację idei czwartej władzy wywarła rewolucja informacyjna. Skokowy wzrost dostępności informacji, związany z ekspansją internetu, zmienił kształt debaty publicznej i hierarchię uczestniczących w niej podmiotów. W efekcie wzrosłowi możliwości manipulacji towarzyszy ograniczenie szans na weryfikację wiarygodności informacji i ich źródeł. Taka formuła komunikowania politycznego sprawia, że będąca istotą idei czwartej władzy kontrola władz publicznych jest w realiach rewolucji informacyjnej znacząco utrudniona.

Słowa kluczowe: czwarta władza, komunikowanie polityczne, elektroniczna demokracja

Wstęp

Kiedy w ostatnich dekadach XX wieku wyraźnemu przyspieszeniu uległ proces upowszechnienia nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych (*Information and Communication Technologies – ICT*), w tym przede wszystkim internetu, zarówno publiczną, jak i akademicką debatę zdominowały głosy entuzjastycznie oceniające zachodzące zmiany. Nie była to sytuacja nowa, bo pojawieniu się wszystkich najistotniejszych wynalazków towarzyszyło przekonanie, że ludzkość jest o kolejny krok bliżej do rozwiązania trapiących ją problemów. W sferze nauki o polityce oznaczało to dużą dozę optymizmu, z jaką traktowano rosnącą obecność ICT w życiu politycznym (co wkrótce zaczęto określać terminem „elektroniczna demokracja”)¹. Na potrzeby tego tekstu przyjęto najprostszą, opisową koncepcję

* AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, e-mail: leszekpo@agh.edu.pl, ORCID: 0000-0002-9939-8420.

¹ Wśród wielu publikacji tego typu wskazać można choćby: B. Barber, *Strong Democracy: Participatory Politics for a New Age*, Berkeley 1984; L. Grossman, *The Electronic Republic: Reshaping Democracy in the Information Age*, New York 1995.

e-demokracji, zgodnie z którą jest to po prostu „użycie technologii informacyjnych w procesach demokratycznych”². Pozwala to uniknąć sporów dotyczących istoty tego fenomenu, które – choć skądinąd ciekawe – wykraczają jednak poza główną tematykę prezentowanego tekstu³.

Jednym z aspektów demokracji, w odniesieniu do którego silna obecność ICT budziła wyjątkowo duże nadzieje, było komunikowanie polityczne, a w jego ramach także idea czwartej władzy. Ta sformułowana w połowie XIX wieku w Anglii koncepcja akcentuje autonomiczną rolę mediów i ich specjalny – objęty szerokim zakresem wolności – status w państwie demokratycznym. Jest on konieczny, by media mogły sprawować swą podstawową z punktu widzenia mechanizmów systemu politycznego funkcję – kontrolę działań i decyzji podejmowanych przez rządzących⁴. Ten wymiar funkcjonowania mediów (niezależnie od tego, że ich rola obejmuje także realizację innych, istotnych społecznie celów) sprawia, że używanie określenia czwarta władza może wydawać się uzasadnione.

Kilka dekad, jakie upłynęły od zadomowienia się ICT w życiu codziennym milionów ludzi, pozwala na analityczne przyjrzenie się prognozom formułowanym na początku rewolucji informacyjnej. Celem prezentowanej analizy jest odniesienie się do pytania badawczego, którego zadanie wydaje się z perspektywy roku 2023 istotne: W jaki sposób upowszechnienie internetu wpłynęło na możliwość realizacji idei czwartej władzy, a więc kontroli władzy przez media? Ujmując rzecz inaczej: Czy czwarta władza działa sprawniej w warunkach rewolucji informacyjnej niż miało to miejsce wcześniej? Kwestia ta ma oczywiście charakter wielowymiarowy i jej wyczerpująca analiza wymagałaby bardzo obszernego studium. Warto jednak zwrócić uwagę, że problem idei czwartej władzy w kontekście rozwoju ICT nie był zbyt często podejmowany w literaturze⁵. Prezentowane opracowanie próbuje wypełnić tę lukę, choć można je traktować jako skoncentrowany na wybranym problemie przyczynek do bardzo szerokiej dyskusji nad wpływem ICT na

² A. Grönlund, *E-Democracy. In Search of Tools and Methods for Effective Participation*, “Journal of Multi-Criteria Decision Analysis”, 2003, vol. 12, s. 93.

³ Na temat e-demokracji, jej definicji, istoty, głównych aspektów i odgrywanej roli istnieje bardzo obszerna literatura. Reprezentatywnym przeglądem tych kwestii jest choćby: A. Ronchi, *E-Democracy*, Cham 2019.

⁴ E. Louw, *The Media and Political Process*, London 2010, s. 48–49. Por. też: S. Michalczyk, *Demokracja medialna: Teoretyczna analiza problem*, Toruń 2010.

⁵ Wśród istotniejszych publikacji poświęconych tej kwestii można wskazać: H. Tumber, *Democracy in the Information Age. The Role of A Fourth Estate in Cyberspace*, “Information, Communication & Society”, 2001, vol. 4; L. Lidsky, *Symposium: Truth, Trust and the First Amendment in the Digital Age. Foreword: Whither the Fourth Estate?*, “Missouri Law Review”, 2018, vol. 83.

procesy demokratyczne, a zwłaszcza na sferę komunikowania politycznego⁶. W tym sensie tekst ma być bardziej jednym z wielu głosów w debacie o kondycji współczesnej demokracji niż definitywnym rozstrzygnięciem rozpatrywanych kwestii. Trzeba też dodać, że opisywane procesy dotyczą przede wszystkim demokracji liberalnych. W ich mniej lub bardziej autorytarnych odmianach dynamika zmian pozostaje odmienna. Inny jest też oczywiście punkt wyjścia, bo trudno w warunkach ograniczonej demokracji mówić o funkcjonowaniu czwartej władzy *sensu stricto*.

W procesie badawczym zastosowano metodę mieszaną, obejmującą elementy zakorzenione w różnych tradycjach badawczych. Główną rolę odegrały: przegląd wybranej literatury przedmiotu, analiza danych zastanych (o charakterze ilościowym), a także wywodzące się z analizy historycznej aspekty rekonstrukcyjne i porównawcze.

Nadzieje związane z rozwojem ICT w kontekście koncepcji czwartej władzy

Dla zrozumienia emocji, jakie towarzyszyły procesowi upowszechnienia ICT w kontekście komunikowania politycznego, konieczne jest przede wszystkim dokonanie oceny, na ile zmieniły one istotę procesu komunikowania. Problematyce tej poświęcono bardzo wiele szczegółowych analiz⁷, w tym miejscu warto zwrócić uwagę na kilka najistotniejszych elementów. Punktem wyjścia wydaje się radykalne obniżenie kosztów, jakie trzeba ponieść, chcąc zaistnieć na rynku komunikowania. W kontekście internetu oznacza to łatwość wchodzenia w interakcje o charakterze multimodalnym (a więc zarówno tekstowym, dźwiękowym, jak i związanym z obrazem), zarówno w czasie rzeczywistym, jak i w formule asynchronicznej. Wraz z upowszechnieniem dostępu do sieci oznaczało to możliwość nadawania i odbierania wiadomości bez ograniczeń czasowych, przestrzennych, a także prawnych (takich jak koncesjonowanie przez państwo sygnału radiowego czy telewizyjnego, w wersji naziemnej), przy ograniczonych do minimum nakładach własnych.

⁶ O przemianach współczesnej demokracji zob. np. *Democratic Theory Today*, eds. A. Carter, G. Stokes, Cambridge 2002; *Democracy and Crisis. Challenges in Turbulent Times*, eds. W. Merkel, S. Kneip, Cham 2018.

⁷ Zob. *Digital Democracy: Discourse and Decision-Making in the Information Age*, eds. B. Hague, B. Loader, New York 1999; *Web 2.0 Technologies and Democratic Governance*, eds. C. Reddick, S. Aikins, New York 2012; U. Klinger, J. Svensson, *The emergence of network media logic in political communication*. „New Media & Society”, 2015, vol. 17; M. Karlsson, J. Åström, *The political blog space: A new arena for political representation?* „New Media & Society”, 2016, vol. 18; J. van Dijk, *Spoleczne aspekty nowych mediów: Analiza społeczeństwa sieci*, Warszawa 2020.

Sieciowa formuła komunikowania bywa nazywana modelem „wielu do wielu”, bo w istocie znosi sztywny podział na nadawcę i odbiorcę, typowy dla dominujących w XX wieku masowych mediów elektronicznych, funkcjonujących w konwencji „jeden (nadawca) do wielu (odbiorców)”. Konsekwencje tej zmiany miały charakter spektakularny. Jeżeli każdy, kto ma dostęp do sieci, może nawiązywać kontakt ze wszystkimi pozostałymi użytkownikami tego medium, to radykalnemu zagęszczeniu ulega sieć relacji komunikacyjnych, a cyberprzestrzeń staje się podstawowym obszarem wymiany informacji. Na rynku komunikowania pojawiło się więc wiele milionów nowych aktorów.

Żeby adekwatnie oddać skalę dokonujących się przemian, warto przypomnieć w zarysach tempo procesu ekspansji internetu. O ile pod koniec roku 1995 z sieci na całym świecie korzystało 16 mln osób, to dekadę później, w roku 2005 liczba ta wynosiła 1,018 mld, w roku 2015 – 3,366 mld, a na koniec roku 2022 – 5,544 mld osób. Było to – odpowiednio – 0,4% (1995), 15,7% (2005), 46,4% (2015) i 69% (2022) światowej populacji⁸. Jeśli w ciągu dziesięciu lat (w latach 1995–2005) około sześćdziesięciokrotnie rośnie liczba użytkowników jakiegoś narzędzia, a dynamika ta utrzymuje się na wysokim poziomie przez kolejne dekady⁹, to niewątpliwie musi znaleźć to odzwierciedlenie w sferze, w której narzędzie to jest wykorzystywane. Nie inaczej stało się z procesem komunikowania, w tym komunikowania politycznego. Warto prześledzić główne aspekty dokonujących się w tym zakresie przemian.

Przez zdecydowaną większość XX stulecia w systemach demokratycznych dominował model komunikacji politycznej, w którym – w uproszczeniu – media pełniły rolę pośredniczącą pomiędzy politykami i instytucjami politycznymi a obywatelami. W imieniu obywateli media realizowały też funkcję kontrolną wobec działań władzy. Liczba tego rodzaju podmiotów była – choćby ze względów finansowych i organizacyjnych – ograniczona. Z jednej strony gwarantowało to profesjonalizm w ich działaniu, z drugiej jednak rodziło obawy o oligarchizację rynku medialnego i ich rosnące powiązania z podmiotami politycznymi. Tego rodzaju względnie stabilna sytuacja panowała aż do ostatnich lat XX wieku, w których rolę niekwestionowanego lidera obszaru politycznego komunikowania pełniła telewizja.

⁸ *Internet Growth Statistics*, Internet World Stats, <https://www.internetworldstats.com> (3.09.2023).

⁹ Jeśli odnieść do siebie liczby z roku 1995 i 2022, to liczba internautów na świecie wzrosła w tym czasie ok. 346 razy. Szerzej na temat dynamiki wzrostu użytkowników ICT do roku 2015 zob. M. Nadhom, P. Loskot, *Survey of Public Data Sources on the Internet Usage and Other Internet Statistics*, „Data in Brief”, 2018, vol. 18.

Rewolucja informacyjna stopniowo zmieniła tę sytuację, choć warto pamiętać, że jeszcze w roku 2008 prawie trzykrotnie częściej Amerykanie deklarowali, że ich głównym źródłem informacji wyborczej jest telewizja, a nie internet (odpowiednio – 77% i 26%)¹⁰. Już kilka lat później wyraźna była, nie tylko w odniesieniu do polityki, tendencja do zastępowania tradycyjnych źródeł informacji tymi, które mają charakter sieciowy¹¹. W interesującym nas tu kontekście procesy te oznaczały osłabienie roli telewizji, radia i prasy jako podstawowych ogniw debaty publicznej i kontroli władz publicznych. Wyrażając to w liczbach, pod koniec roku 2019 tylko 45% Amerykanów uznało telewizję za główne źródło informacji politycznej, podczas gdy dla 43% rolę tę pełniły różne serwisy sieciowe (prawie co piąty badany – 18% – wskazał media społecznościowe)¹². Wzrosła więc wyraźnie rola mediów interaktywnych, co oznacza, że punkt ciężkości, także w dyskusji o polityce, stopniowo przynosi się na cyberprzestrzeń. Jest ona znacznie bardziej „zagęszczona” przez pojawienie się licznych, często anonimowych, ale jednocześnie bardzo aktywnych uczestników komunikowania politycznego. Każdy z nich udostępnia określoną – zazwyczaj dużą – ilość informacji, co sprawia, że z perspektywy zwykłego obywatela ich dostępność radykalnie wzrosła.

Łatwość dotarcia do bogatej palety informacji uznano już na początku rewolucji informacyjnej za jedną z jej głównych charakterystyk, a z punktu widzenia możliwości kontroli władzy traktowana była ona jako swego rodzaju wartość dodana elektronicznej demokracji. Sposób rozumowania wydawał się w tym przypadku spójny i konsekwentny: jeżeli choćby niewielka część indywidualnych aktorów, aktywnych na sieciowym rynku komunikowania, zaangażuje się w publikowanie informacji ułatwiających „patrzeć na ręce” przedstawicielom władzy i piętnowanie ich nadużyć, to znacząco wzbogaci to rolę odgrywaną przez tradycyjne media, wzmacniając mechanizmy czwartej władzy, a w konsekwencji podniesie jakość procesów demokratycznych. W tym kontekście zaczęto nawet używać określenia „piąta władza”, sugerując, że tworzy ją cała społeczność aktywnych użytkowników internetu i że stają się oni współczesną mutacją sfery publicznej¹³. Tak rozumiana piąta władza powinna

¹⁰ A. Smith, *The Internet as a Source of Political News and Information*, Pew Research Center, <https://www.pewresearch.org>, 15.04.2009 (5.06.2023). Badani mieli możliwość wskazania maksymalnie dwóch odpowiedzi.

¹¹ B. Gaskins, J. Jerit, *Internet News: Is It a Replacement for Traditional Media Outlets?*, „International Journal of Press / Politics”, 2012, vol. 17.

¹² A. Mitchell [i in.], *Americans Who Mainly Get Their News on Social Media Are Less Engaged, Less Knowledgeable*, Pew Research Center, <https://www.pewresearch.org>, 30.07.2020 (27.09.2023).

¹³ W. Dutton, *The Fifth Estate Emerging Through the Network of Networks*, „Prometheus”, 2009, vol. 27, s. 4–5.

być uzupełnieniem tradycyjnie rozumianej władzy czwartej, czyli świata mediów, a jednocześnie „może realizować wiele tych samych funkcji, sprawiających, że działania rządu, biznesu i innych instytucji zostaną utrzymane w zasięgu światła opinii publicznej”¹⁴. Sieć miałaby w tym ujęciu pełnić rolę rozpisanej na bardzo wiele głosów, wzmocnionej instancji kontrolnej, reprezentującej obywateli wobec państwa.

Pojęcie piątej władzy nie zdomowało się na stałe w słowniku teorii demokracji, ale istota tej idei jest obecna w życiu społeczeństw zachodnich. Najbardziej znanym tego przejawem wydaje się idea dziennikarstwa obywatelskiego, która rozwinęła się w krajach demokratycznych na przełomie XX i XXI wieku. Fenomen ten ma oczywiście charakter złożony i nie ogranicza się do kontroli funkcjonowania władz publicznych (zwłaszcza na szczeblu lokalnym), ale obywatele pełniący rolę czwartej (a może piątej) władzy to niewątpliwie jeden z jego ważnych wymiarów¹⁵.

W prognozach z początków okresu ekspansji ICT te właśnie kwestie – łatwość i powszechność prawie nieograniczonego dostępu do informacji i wynikająca z tego możliwość pogłębionej oceny postępowania władzy – traktowano jako jeden z głównych elementów e-demokracji, rozumianej normatywnie¹⁶. W tym ujęciu termin ten nie oznacza po prostu wykorzystania ICT w systemie demokratycznym, ale obiecuje, że dzięki temu procesowi demokracja będzie sprawniej realizować swe cele, a więc stanie się silniejsza. Nie wchodząc w tak ogólne oceny realnego wpływu ICT na system demokratyczny, trzeba bliżej przyjrzeć się problemowi podstawowemu z perspektywy tematyki tego tekstu. Jest nim wymiar rewolucji informacyjnej, który – choć stosunkowo rzadko poddawany analizie – bardzo mocno zdeterminował kształt procesów komunikowania.

Rewolucja informacyjna jako gwałtowny przyrost ilości informacji

Punktem wyjścia muszą stać się podstawowe dane o charakterze ilościowym. Dotyczą one istoty każdej formy komunikowania się ludzi, którą jest przekazywanie informacji. W kontekście życia politycz-

¹⁴ N. Newman, W. Dutton, G. Blank, *Social Media in Changing Ecology of News. The Fourth and Fifth Estates in Britain*, “International Journal of Internet Science”, 2012, vol. 7, s. 7.

¹⁵ Zob. np. U. Doliwa, *Dziennikarstwo obywatelskie, czyli jakie?*, „Nowe Media”, 2012, t. 3.

¹⁶ Szerzej na ten temat zob. L. Porębski, *Elektroniczne oblicze polityki: demokracja, państwo, instytucje polityczne w okresie rewolucji informacyjnej*, Kraków 2001.

nego, w tym także możliwości kontroli władz publicznych, ilość informacji, które znajdują się w obiegu i stanowią treść aktywności komunikacyjnej, ma podstawowe znaczenie. Warto więc przyjrzeć się najistotniejszym liczbom.

Trzeba oczywiście pamiętać, że wszelkie dane oceniające ilość informacji wytworzonych i zapisanych w skali globalnej mają charakter szacunkowy. Co więcej, szacunki tego typu bardzo się różnią, bo nie istnieje jedna, uzgodniona metodologia dokonywania obliczeń, a tym bardziej wystandaryzowane narzędzia pomiarowe. Nie zmienia to faktu, iż jesteśmy w stanie bez znaczącego ryzyka opisać dynamikę przemian dokonujących się w tym zakresie i wskazać rysujące się trendy.

Według jednej z kalkulacji¹⁷, od początku opanowania przez ludzkość umiejętności zapisu informacji do roku 2000 zgromadzono na świecie ok. 54,5 eksabajta (EB) informacji. Tej wielkości spuściznę utrwalono więc w ciągu około sześciu tysięcy lat posługiwania się różnymi rodzajami pisma (a w okresie bliższym współczesności także oczywiście innymi nośnikami zapisu informacji). Zgodnie z tymi samymi obliczeniami, dwie dekady później, w roku 2020, ilość zgromadzonych informacji sięgnęła 6,8 zettabajta (ZB). Oznacza to, że w ciągu pierwszych dwudziestu lat obecnego wieku wytworzono i zapisano ponad sto dwadzieścia razy więcej informacji niż od początku istnienia ludzkości do końca XX wieku. Inne szacunki mówią o zaledwie 5 EB danych zgromadzonych do roku 2003 i aż 44–59 ZB informacji zapisanych do końca roku 2020¹⁸. Spektakularna (i wskazująca na jeszcze większe wartości wolumenu danych) jest też dynamika wytwarzania nowych informacji. O ile w roku 2010 powstało ich 2 ZB, to w roku 2015 było to 15,5 ZB, a w 2020 – 64,2 ZB. Prognoza na rok 2025 mówi zaś o 181 ZB nowych informacji¹⁹. Oznacza to osiemdziesięciokrotny wzrost produkcji nowych informacji w ciągu zaledwie kilkunastu lat.

Udział szybkiego rozwoju ICT w opisanym procesie wydaje się oczywisty, ale w tym kontekście może zaskakiwać, że dopiero rok 2002 był pierwszym, kiedy ilość informacji zapisanych na nośnikach cyfrowych była większa niż w przypadku zapisu analogowego. Jeszcze w roku 2000 zaledwie 25% danych utrwalona była w formie cyfrowej (w roku

¹⁷ K. Bartley, *Big Data Statistics: How Much Data is there in the World?*, Rivery, <https://rivery.io>, 7.06.2023. 1 EB = 10^{18} B, 1 ZB = 10^{21} B.

¹⁸ Szerzej na ten temat zob. L. Porębski, *Krajobraz (po) rewolucji. Przemiany społeczne jako konsekwencja rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych*, Kraków 2023, s. 70–72.

¹⁹ *Volume of data/information created, captured, copied, and consumed worldwide from 2010 to 2020, with forecasts from 2021 to 2025*, Statista, <https://www.statista.com> (26.09.2023).

2007 wielkość ta wynosiła już 97%)²⁰. Jeśli więc za umowny wskaźnik zaawansowania rewolucji informacyjnej uznać poziom digitalizacji zapisu informacji, to właśnie pierwsza dekada XXI wieku wydaje się realnym początkiem radykalnych przemian.

Dynamika przyrostu produkcji informacji jest obecnie tak wielka, że nie ma większego znaczenia, która z przytoczonych analiz precyzyjniej oddaje ilościowy charakter dokonujących się zmian. Z perspektywy procesów komunikowania odpowiedź na pytanie, czy ilość zapisanych informacji wzrosła w okresie rewolucji informacyjnej stukrotnie czy raczej pięćsetkrotnie jest drugorzędna. Po przekroczeniu określonego punktu krytycznego intensywność zachodzącego procesu ma wyłącznie wymiar statystyczny, bo wywoływane przezeń skutki już zaistniały i co najwyżej ulegają kumulacji.

Cyfrowa czwarta władza?

Z perspektywy indywidualnego uczestnika procesów komunikowania najbardziej oczywistym następstwem funkcjonowania pod ciągłą presją napływających informacji jest zjawisko znane jako przeciążenie informacyjne (*information overload*). Fenomen ten, często analizowany w kontekście zachowań konsumentów²¹, nie jest oczywiście wyłącznie efektem rozwoju ICT²². Zarówno częstotliwość, jak i intensywność jego występowania pozostają jednak w proporcji do ilości dostępnych informacji²³. Dzieje się tak, bo możliwości poznawcze człowieka nie są nieograniczone. Zbyt duża ilość docierających do nas informacji obniża możliwość ich efektywnej selekcji, a jednocześnie maleje szansa na weryfikację ich wiarygodności. W sensie psychologicznym efektem jest

²⁰ M. Hilbert, *How Much Information Is There in the „Information Society”?*, Significance, 2012, vol. 9, s. 9, <https://rss.onlinelibrary.wiley.com> (27.09.2023).

²¹ Zob. M. Peng, Z. Xu, H. Huang, *How Does Information Overload Affect Consumers' Online Decision Process? An Event-Related Potentials Study*, „Frontiers in Neuroscience”, 2021, vol. 15; G. Zhang, J. Cao, D. Liu, *Examining the Influence of Information Overload on Consumers' Purchase in Live Streaming: A heuristic-systematic model perspective*, „Plos One”, 2023, vol. 17.

²² Na zagrożenie związane z przeciążeniem informacyjnym zwracano uwagę już u progu rewolucji informacyjnej. Zob. K. Baldacchino, C. Armistead, D. Parker, *Information Overload: It's Time to Face the Problem*, „Management Services”, 2002, vol. 46.

²³ J. Metag, G. Gurr, *Too Much Information? A Longitudinal Analysis of Information Overload and Avoidance of Referendum Information Prior to Voting Day*, „Journalism & Mass Communication Quarterly”, 2023, vol. 100, s. 648. Autorki te zwracają także uwagę na rolę, jaką w powstawaniu przeciążenia informacyjnego odgrywają indywidualne różnice w możliwości przetwarzania informacji.

poczucie chaosu i zagubienia, a także tendencja do podejmowania nieadekwatnych decyzji²⁴. Niektóre badania wskazują też, że przeciążenie informacyjne zwiększa gotowość do dzielenia się z innymi dezinformacją²⁵. Można więc uznać, że „nadmiar informacji nie podnosi już jakości naszego życia, a raczej zaczyna powodować stres, dezorientację a nawet ignorancję”²⁶. Długotrwałe doświadczanie takiej sytuacji jest czynnikiem destrukcyjnym i z jednej strony utrudnia sprawne funkcjonowanie, z drugiej zaś wzmacnia potrzebę uporządkowania świata i nadania mu względnie stabilnej i zrozumiałej struktury²⁷.

Tak – w uproszczeniu – można opisać statystycznego użytkownika internetu funkcjonującego obecnie na rynku politycznego komunikowania. Rynek ten także uległ jednak daleko idącym przekształceniom. Złamanie monopolu tradycyjnych mediów nie oznaczało pojawienia się po prostu kolejnego podmiotu – nadawcy sieciowego. Do mocno scentralizowanych sektorów telewizji, radia i prasy dołączyła przestrzeń internetu, w której aktywność podejmują miliony zarówno instytucjonalnych, jak i (głównie) indywidualnych aktorów²⁸. Innymi słowy, wcześniejsza hierarchia popularności, skali oddziaływania, ale też prestiżu i wiarygodności w procesach komunikowania politycznego, w której od lat przewodzili medialni giganci, uległa radykalnej przebudowie²⁹. Gazety istniejące na rynku od XIX wieku czy kanały telewizyjne mające miliony widzów stanęły do rywalizacji o uwagę obywateli na równi z małymi organizacjami pozarządowymi, ludźmi kultury, a przede wszystkim z politykami i tysiącami zwykłych użytkowników sieci, z których każdy uznał, że w polityce ma coś ważnego do powiedzenia.

Z pewnego punktu widzenia jest to oczywiście triumf demokracji i realizacja ideałów e-demokracji, obiecującej równowagę i słyszalność głosu każdego obywatela. Warto jednak pamiętać, że ostatecznym

²⁴ R. Mandel, *Global Data Shock. Strategic Ambiguity, Deception and Surprise in an Age of Information Overload*, Stanford 2019, s. 8–9.

²⁵ O. Apuke [i in.], *Information overload and misinformation sharing behaviour of social media users: Testing the moderating role of cognitive ability*, „Journal of Information Science”, 2022, vol. 48.

²⁶ R. Mandel, *op. cit.*, s. 8.

²⁷ Bardzo obszerny przegląd literatury poświęconej różnym aspektom przeciążenia informacyjnego znaleźć można w: X. Zhang, X. Ding, L. Ma, *The Influences of Information Overload and Social Overload on Intention to Switch in Social Media*, „Behaviour & Information Technology”, 2022, vol. 41.

²⁸ Liczbę blogów prowadzonych w sieci szacuje się w roku 2023 na ok. 600 mln. Codziennie publikowanych jest na nich ok. 6 mln wpisów. Zob. J. Wise, *How Many Blogs Are There in the World in 2023?*, Earthweb, <https://earthweb.com> (28.09.2023).

²⁹ Na ten temat zob. T. Meyer, *Media Democracy: How the Media Colonize Politics*, Cambridge 2002.

celem demokratycznego systemu politycznego nie jest wsłuchiwanie się w opinie wyborców, ale dające im poczucie satysfakcji zarządzanie sprawami publicznymi³⁰. Obydwie te kwestie nie są oczywiście rozłączne, ale to jednak skuteczne rozwiązywanie problemów obywateli jest ostatecznym kryterium oceny działań politycznych. Agora, na której jednocześnie wypowiada się połowa osób stojących w szelnie wypełniającym ją tłumie, nie ma wiele wspólnego z kanonami demokracji, nawet w wersji maksymalnie dowartościowującej *vox populi*. Taki obraz – olbrzymiego zgromadzenia, w którym przekrzykują się tysiące osób, skutecznie uniemożliwiając wysłuchanie racji tym, którzy próbują wyrobić sobie własne zdanie na omawiany temat – najlepiej opisuje kształt dominującego obecnie nurtu sieciowego komunikowania politycznego.

Do tego rodzaju sytuacji doprowadziło nie tyle samo powstanie sieci, ile istotny etap w jej rozwoju, związany z pojawieniem się w pierwszych latach obecnego stulecia serwisów społecznościowych. Ich gwałtowna ekspansja sprawiła, że bariery uczestnictwa w debacie publicznej zostały jeszcze bardziej obniżone, a ilość informacji w obiegu, w tym także informacji politycznych, uległa bezprecedensowemu pomnożeniu³¹. O rosnącej roli związanego z mediami społecznościowymi nurtu komunikowania politycznego może symbolicznie świadczyć zaferowanie przez Biały Dom w nadchodzącej kampanii wyborczej (w roku 2024) wybranym sieciowym komentatorom życia politycznego specjalnej sali odpraw. Dzięki temu będą oni mieć stały kontakt z personelem prezydenta i uzyskiwać informacje równie szybko jak tradycyjne media. Oferta została skierowana między innymi do 20-letniego studenta, Henry’ego Sissona, który na swoim kanale w serwisie TikTok zajmuje się amerykańską polityką, a jego wpisy śledzi ok. 600 tys. internautów³².

³⁰ Choć oczywiście istnieje w tym zakresie spór, choćby między zwolennikami deliberatywnej, z jednej, a tzw. ekonomicznej koncepcji demokracji z drugiej strony. Zob. A. Downs, *An Economic Theory of Democracy*, New York 1957; J. Fishkin, *When the People Speak*, Oxford 2011.

³¹ Szczegółowe omówienie wpływu serwisów społecznościowych na różne aspekty komunikowania politycznego znacząco wykracza poza tematykę i zakres objętościowy tego tekstu. Obszerny przegląd literatury poświęconej najczęściej analizowanej kwestii kampanii wyborczych znaleźć można w: S. Stier [i in.] *Election Campaigning on Social Media. Politicians, Audiences and the Mediation of Political Communication on Facebook and Twitter* [w:] *Studying Politics Across Media*, eds. L. Bode, E. Vraga, London 2019.

³² R. Pikuła, *Walka o Biały Dom na TikToku*, „Gazeta Wyborcza”, 13 IV 2023. Szerzej na temat roli odgrywanej przez Twitter w procesach komunikowania politycznego zob. C. Fuchs, *Social Media. A Critical Introduction*, London 2017, s. 217–250.

Ocena politycznej skuteczności tego typu kroków jest kwestią otwartą. Trzeba natomiast podkreślić, że spotkanie doświadczającego przeciążenia informacyjnego użytkownika sieci z wzmacniającą te odczucia, zagęszczoną do granic możliwości, sferą politycznego komunikowania nie jest w stanie przynieść uporządkowania oglądu sytuacji i nie ułatwia racjonalnych ocen. Obydwa stymulowane przez rewolucję informacyjną czynniki kumulują swe oddziaływanie, dodatkowo wzmacniając zapotrzebowanie na proste, wyjaśniające skomplikowany świat odpowiedzi. Stąd znana tendencja do tworzenia tzw. baniek informacyjnych³³, ale i świetne warunki dla politycznej manipulacji. To ostatnie zjawisko wydaje się zataczać w sferze polityki coraz szersze kręgi.

Ocenia się, że ok. 15% kont na serwisie Twitter biorących udział w debacie wokół amerykańskiej kampanii prezydenckiej w roku 2016 było botami³⁴. Dwa lata później, w czasie wyborów do Kongresu, ta sama wartość była szacowana na ok. 21%³⁵. Manipulacyjne zaangażowanie botów w procesy polityczne potwierdzono w latach 2010–2020 w publikacjach naukowych w przypadku 39 krajów na wszystkich kontynentach, także w zdecydowanej większości krajów ustabilizowanej demokracji³⁶. Zbliżone dane można by mnożyć, ale z punktu widzenia prowadzonej tu analizy nie ma znaczenia, czy ktoś świadomie wprowadza w błąd odbiorców publikowanych przez siebie treści, czy jest szczerym wyznawcą nieprawdziwych teorii, czy wykorzystuje dla przekonania do swoich racji wyspecjalizowane programy komputerowe udające tylko uczestników debaty. Każda z tych sytuacji jest nieco odmienna, ale sumarycznie wzmacniają one chaos poznawczy, utrudniają ocenę wiarygodności danych i wysnucie na ich podstawie racjonalnych wniosków.

Wszystkie wymienione czynniki współtworzą oczywiście kontekst, w którym aktorzy uczestniczący w procesach komunikowania politycznego realizują funkcję kontrolną wobec działań władzy. Z jednej strony czwarta władza w wersji cyfrowej jest więc rozproszona, co daje możliwość włączenia się dużej liczby podmiotów i dokładniejszego przyglą-

³³ Na temat zakresu zjawiska politycznych „baniek informacyjnych” w mediach społecznościowych zob. G. Eady [i in.], *How Many People Live in Political Bubbles on Social Media. Evidence from Linked Survey and Twitter Data*, Sage Open, 2019, vol. 9, <https://journals.sagepub.com> (27.09.2023).

³⁴ A. Bessi, E. Ferrara, *Social Bots Distort the 2016 US Presidential Election Online Discussion*, First Monday, 2016, vol. 21, no. 11, <https://firstmonday.org> (27.09.2023).

³⁵ *Thousands of Twitter Bots Active during 2018 US Mid-Term Elections*, The Economic Times, 5.02.2019, <https://economictimes.indiatimes.com> (28.09.2023).

³⁶ S. Cresci, *A Decade of Social Bot Detection*, „Communications of the ACM”, 2020, vol. 63, s. 74.

dania się aktywności polityków i instytucji publicznych. Z drugiej strony jednak charakteryzuje ją każda z negatywnych właściwości, typowych dla sieciowego komunikowania. Najistotniejszą z nich jest przesył informacyjny i będące jego konsekwencją trudności z weryfikacją wiarygodności źródeł krążących w publicznym obiegu informacji³⁷. One z kolei powodują obniżenie poziomu zaufania politycznego, czemu sprzyja zwłaszcza – jak wskazują wyniki badań – rozpowszechnienie serwisów społecznościowych³⁸.

Przeciętny użytkownik sieci, nie mając narzędzi – a często także odpowiedniego poziomu motywacji – do oceny prawdziwości docierających do niego wiadomości, najczęściej podąża w tej sytuacji za dominującymi trendami. Jeżeli emocje w sieci ogniskują się wokół jakiegoś gorącego tematu, to staje się on centrum debaty, niezależnie od realnego znaczenia problemu, a przede wszystkim od stopnia rzetelności informacji leżących u podstaw samej wymiany opinii. Sprzyja temu łatwość podgrzewania zbiorowych emocji i zaburzenia hierarchii ważności problemów oraz tempo kreowania nowych motywów przyciągających zbiorową uwagę.

W kakofonii tysięcy rozemocjonowanych i nieustannie stających się przykuć uwagę słuchaczy głosów bardzo trudno jest wyłowić kilka tych, które mają do powiedzenia coś rzeczywiście istotnego. Zazwyczaj są one skutecznie zagłuszone przez krzyczących najgłośniejszych albo takich, którzy wynęśli odpowiednio liczne grono klakierów. Co więcej, stłumienie niewygodnych dla kogoś treści jest dzisiaj zdecydowanie łatwiejsze niż kiedyś. Koszty wykreowania sztucznej, ale odciągającej uwagę od rzeczy ważnych medialnej awantury są bowiem minimalne, a rolę sprawnych klakierów mogą przyjąć na siebie odpowiednio przygotowane i bardzo wydajne algorytmy. Z tego punktu widzenia mechanizm kontroli rządzących, czy ujmując rzecz ogólniej – funkcjonowanie czwartej władzy – podlega tym samym komercyjnym regułom medialnego rynku, co obieg kultury czy wydarzenia sportowe. Jest to duże wyzwanie dla polityki w krajach demokratycznych, ale właściwa – nawet najbardziej gorzka – diagnoza wydaje się koniecznym punktem wyjścia do podjęcia działań zaradczych.

³⁷ Zob. H. Keshavarz, *Evaluating Credibility of Social Media Information. Current Challenges, Research directions and Practical Criteria*, "Information Discovery and Delivery", 2021, vol. 49.

³⁸ Przekrojowe badania analizujące dane Eurostatu wykazały pozytywną korelację między czerpaniem informacji ze stron internetowych a wyższym poziomem zaufania do instytucji politycznych, podczas gdy pozyskiwanie informacji z serwisów społecznościowych jest silnie związane z niskim poziomem zaufania. Szerzej na ten temat zob. A. Ceron, *Internet, News and Political Trust. The Difference between Social Media and Online Media Outlets*, "Journal of Computer-Mediated Communication", 2015, vol. 20.

Zakończenie

Rewolucja informacyjna odmieniła procesy polityczne w takim samym stopniu, jak wszystkie pozostałe sfery życia społecznego. W kontekście będącego przedmiotem tego tekstu funkcjonowania czwartej władzy, czyli możliwości kontroli władz publicznych, wpływ ICT jest paradoksalny. Ilość dostępnych dla każdego obywatela informacji wzrosła tak bardzo, że – wbrew zdroworozsądkowym intuicjom – więcej okazało się znaczyć mniej. W tym przypadku radykalnie więcej otaczających nas danych to mniejsze możliwości zbudowania spójnego obrazu rzeczywistości, a więc także realizacji funkcji kontrolnej wobec władzy. Oznacza to nie tylko trudności z odszukaniem w gęstwinie informacji tych, które pozwalają na formułowanie racjonalnych i uzasadnionych ocen. Równie ważny jest fakt, że realizacja funkcji czwartej władzy nie polega wyłącznie na wskazywaniu ewentualnych nadużyć dokonywanych przez polityków, ale także – a może przede wszystkim – na umiejętności dotarcia z informacjami do opinii publicznej. Nawet najbardziej bulwersująca afera opisana przez media nie ma wymiaru politycznego, dopóki nie zaistnieje w świadomości zbiorowej. Specyfika sieciowego rynku informacyjnego sprawia zaś, że świadomość ta jest kształtowana przez wiele, często wykluczających się głosów. W efekcie wyłowienie wśród nich tych, które są rzetelne i uczciwe, z zagłuszającego je tła staje się wyjątkowo skomplikowanym wyzwaniem.

Odpowiedź na postawione we wstępie pytanie o sprawność funkcjonowania czwartej władzy w okresie rewolucji informacyjnej jest więc w istocie negatywna. Do tej pory nie udało się znaleźć formuły, z jednej strony chroniącej wiarygodność sieciowego przekazu, z drugiej pozwalającej na dotarcie z rzetelnymi i sprawdzonymi informacjami do przeciętnego konsumenta rynku informacyjnego. W tym sensie pełnienie roli czwartej władzy jest dzisiaj znacznie trudniejsze niż kiedyś, a sama idea, jeśli ma stanowić czynnik stabilizujący i wzmacniający system demokratyczny, wymaga daleko idącego przeformułowania. Musi ono uwzględniać zmiany, którym podlega świat za oknem oraz te, które dotyczą nas samych.

Bibliografia

- Apuke O. [i in.], *Information overload and misinformation sharing behaviour of social media users: Testing the moderating role of cognitive ability*, „Journal of Information Science”, 2022, vol. 48.
- Baldacchino K., Armistead C., Parker D., *Information Overload: It's Time to Face the Problem*, „Management Services”, 2002, vol. 46.
- Barber B., *Strong Democracy: Participatory Politics for a New Age*, Berkeley 1984.

- Bartley K., *Big Data Statistics: How Much Data is there in the World?*, Rivery, <https://rivery.io> (7.06.2023).
- Bessi A., Ferrara E., *Social Bots Distort the 2016 US Presidential Election Online Discussion*, *First Monday*, 2016, vol. 21, no. 11, <https://firstmonday.org> (27.09.2023).
- Ceron A., *Internet, News and Political Trust. The Difference between Social Media and Online Media Outlets*, „*Journal of Computer-Mediated Communication*”, 2015, vol. 20.
- Cresci S., *A Decade of Social Bot Detection*, „*Communications of the ACM*”, 2020, vol. 63.
- Democracy and Crisis. Challenges in Turbulent Times*, eds. W. Merkel, S. Kneip, Cham 2018.
- Democratic Theory Today*, eds. A. Carter, G. Stokes, Cambridge 2002.
- Dijk van J., *Spoleczne aspekty nowych mediów: Analiza społeczeństwa sieci*, Warszawa 2020.
- Doliwa U., *Dziennikarstwo obywatelskie, czyli jakie?*, „*Nowe Media*”, 2012, t. 3, s. 81–100, DOI 10.12775/NM.2012.004.
- Downs A., *An economic Theory of Democracy*, New York 1957.
- Dutton W., *The Fifth Estate Emerging Through the Network of Networks*, „*Prometheus*”, 2009, vol. 27.
- Eady G. [i in.], *How Many People Live in Political Bubbles on Social Media. Evidence from Linked Survey and Twitter Data*, *Sage Open*, 2019, vol. 9, <https://journals.sagepub.org> (27.09.2023).
- Fishkin J., *When the People Speak*, Oxford 2011.
- Fuchs C., *Social Media: A Critical Introduction*, London 2017.
- Gaskins B., Jerit J., *Internet News: Is It a Replacement for Traditional Media Outlets?*, „*International Journal of Press / Politics*”, 2012, vol. 17, s. 190–213.
- Grönlund A., *E-Democracy. In Search of Tools and Methods for Effective Participation*, „*Journal of Multi-Criteria Decision Analysis*”, 2003, vol. 12.
- Grossman L., *The Electronic Republic: Reshaping Democracy in the Information Age*, New York 1995.
- Hague B., Loader B., eds., *Digital Democracy: Discourse and Decision-Making in the Information Age*, New York 1999.
- Hilbert M., *How Much Information Is There in the „Information Society”?*, *Significance*, 2012, vol. 9, <https://rss.onlinelibrary.wiley.com> (27.09.2023).
- Internet Growth Statistics*, *Internet World Stats*, <https://www.internetworldstats.com> (3.06.2023).
- Karlsson M., Åström J., *The political blog space: A new arena for political representation?* „*New Media & Society*”, 2016, vol. 18.
- Keshavarz H., *Evaluating Credibility of Social Media Information. Current Challenges, Research Directions and Practical Criteria*, „*Information Discovery and Delivery*”, 2021, vol. 49.
- Klinger U., Svensson J., *The emergence of network media logic in political communication*. „*New Media & Society*”, 2015, vol. 17.
- Lidsky L., *Symposium: Truth, Trust and the First Amendment in the Digital Age. Foreword: Whither the Fourth Estate?*, „*Missouri Law Review*”, 2018, vol. 83.
- Louw E., *The Media and Political Process*, London 2010.

- Mandel R., *Global Data Shock. Strategic Ambiguity, Deception and Surprise in an Age of Information Overload*, Stanford 2019.
- Metag J., Gurr G., *Too Much Information? A Longitudinal Analysis of Information Overload and Avoidance of Referendum Information Prior to Voting Day*, „Journalism & Mass Communication Quarterly”, 2023, vol. 100.
- Meyer T., *Media Democracy: How The Media Colonize Politics*, Cambridge 2002.
- Michalczyk S., *Demokracja medialna: Teoretyczna analiza problemu*, Toruń 2010.
- Mitchell A. [i in.], *Americans Who Mainly Get Their News on Social Media Are Less Engaged, Less Knowledgeable*, Pew Research Center, <https://www.pewresearch.org>, 30.07.2020 (27.09.2023).
- Nadhom M., Loskot P., *Survey of Public Data Sources on the Internet Usage and Other Internet Statistics*, „Data in Brief”, 2018, vol. 18.
- Newman N., Dutton W., Blank G., *Social Media in Changing Ecology of News. The Fourth and Fifth Estates in Britain*, “International Journal of Internet Science”, 2012, vol. 7.
- Peng M., Xu Z., Huang H., *How Does Information Overload Affect Consumers' Online Decision Process? An Event-Related Potentials Study*. „Frontiers in Neuroscience”, 2021, vol. 15.
- Pikuła R., *Walka o Biały Dom na TikToku*, „Gazeta Wyborcza”, 13 IV 2023.
- Porębski L., *Elektroniczne oblicze polityki: demokracja, państwo, instytucje polityczne w okresie rewolucji informacyjnej*, Kraków 2001.
- Porębski L., *Krajobraz (po) rewolucji. Przemiany społeczne jako konsekwencja rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych*, Kraków 2023.
- Ronchi A., *E-Democracy*, Cham 2019.
- Smith A., *The Internet as a Source of Political News and Information*, Pew Research Center, <https://www.pewresearch.org>, 15.04.2009 (5.06.2023).
- Stier S. [i in.] *Election Campaigning on Social Media. Politicians, Audiences and the Mediation of Political Communication on Facebook and Twitter [w:] Studying Politics Across Media*, eds. L. Bode, E. Vraga, London 2019.
- Thousands of Twitter Bots Active during 2018 US Mid-Term Elections*, The Economic Times, 5.02.2019, <https://economictimes.indiatimes.com> (28.09.2023).
- Tumber H., *Democracy in the Information Age. The Role of A Fourth Estate in Cyberspace*, “Information, Communication & Society”, 2001, vol. 4.
- Volume of data/information created, captured, copied, and consumed worldwide from 2010 to 2020, with forecasts from 2021 to 2025*, Statista, <https://www.statista.com> (26.09.2023).
- Web 2.0 Technologies and Democratic Governance*, eds. C. Reddick, S. Aikins, New York 2012.
- Wise J., *How Many Blogs Are There in the World in 2023?*, Earthweb, <https://earthweb.com> (28.09.2023).
- Zhang G., Cao J., Liu D., *Examining the influence of information overload on consumers' purchase in live streaming: A heuristic-systematic model perspective*, „Plos One”, 2023, vol. 17.
- Zhang X., Ding X., Ma L., *The Influences of Information Overload and Social Overload on Intention to Switch in Social Media*, „Behaviour & Information Technology”, 2022, vol. 41.

The bumpy road of e-democracy. The internet as a challenge to the concept of fourth estate

Abstract

The text is an analysis of the impact that the information revolution has had on the realisation of the concept of the fourth estate. The exponential increase in the availability of information, associated with the expansion of the Internet, has changed the shape of public debate and the hierarchy of actors participating in it. As a result, the increase in opportunities for manipulation has been accompanied by a reduction in the chances of verifying the reliability of information and its sources. Such a formula of political communication makes the control of public authorities, which is the essence of the idea of the fourth estate, significantly more difficult in the realities of the information revolution.

Keywords: fourth estate, political communication, e-democracy